Cena 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 149 | Częstochowa, czwartek 27 czerwca 1946 r. | Rok II.

Manifest do Narodu Polskiego

Polacy!

Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości wolny nasz naród w suwerennym państwie wezwany został, by dać bezpośredni wyraz swej woli.

Rodacy!

Świat cały patrzy na Polskę, kraj ruin, zgliszcz i mogił, bolesnych śladów walki z wrogiem, kraj wielkiej odbudowy po wojnie.

Świat cały — nasi przyjaciele, a jeszcze bardziej nasi wrogowie, śledzić będą pilnie przebieg głosowania ludowego, które zaświadczy, czy nie daremne były cierpienia i ofiary umęczonego narodu i bohaterska walka żołnierza polskiego na wszystkich frontach i na barykadach płonącej Warszawy i czy cały naród zjednoczył się dziś we wspólnym wysiłku odbudowy kraju, jak zjednoczył się wczoraj w nieustępliwej walce z wrogiem. Pamiętajmy, że głosowanie odbędzie się w przededniu konferencji pokojowej i że skłócenie nasze, czy obojętność staną się w rękach niemców bronią przeciw nam, bronią niemniej groźną niż karabiny i armaty.

Polacy!

Drugi rok mija od chwili, gdy stanęliśmy do odbudowy kraju.

Wrogowie Polski starali się wpoić w naród nasz i inne narody, że wszystko, co budujemy jest krótkotrwałe, że lada chwila grozi nam wojną. My postawiliśmy na braterską współpracę narodów i na pokój dla całych pokoleń. Tę walkę wygraliśmy. Łączy nas sojusz ze Związkiem Radzieckim, stworzyliśmy warunki dla przyjaźni i przymierza Polski z innymi narodami świata. Rośnie nasza siła i znaczenie w stosunkach międzynarodowych, czego dowodem jest wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa.

Wrogowie Polski starali się zohydzić w oczach innych narodów przeprowadzone przez nas reformy. Kłamano, że są nam one narzucone z zewnątrz, że zdążamy do „siedemnastej republiki“ i do „kolektywizacji“. W rzeczywistości wyzwoliliśmy kraj spod panowania znienawidzonych karteli, obszarników i magnatów, pozostających na służbie obcych interesów, a wyzwolenia tego dokonaliśmy dla ugruntowania niezależności Polski. Stawialiśmy na szybkie dokonanie najkonieczniejszych reform społecznych, by móc wstąpić w długotrwały okres pokojowej odbudowy kraju i współpracy warstw społecznych na podstawie rozumnego kompromisu. I wygraliśmy.

Wrogowie Polski usiłowali wywołać nowy rozlew krwi polskiej, wojnę domową, dokonać przewrotu i narzucić dyktaturę sołdateski, obszarników i fabrykantów. — W ostatecznym rachunku przyczyniłoby się to tylko do odrodzenia niemieckiego imperializmu. **Obroniliśmy kraj przed wojną domową i wszelkimi zakusami dyktatury czy monopartii. Walczyliśmy w imię interesu narodu — wygraliśmy.** Wprawdzie tu i ówdzie są niedomagania naszej administracji, bezpieczeństwa czy aprowizacji, ale winę za to ponoszą przede wszystkim ci, co dla obcych interesów, za obce pieniądze popierają bandy volksdeutschów, banderowców, własowców, czy też rodzimych wykolejeńców.

Dumni jesteśmy z tego, że najbardziej zniszczeni przez wojnę mamy największe w świecie osiągnięcia w odbudowie kraju. Dumni jesteśmy, że znosząc świadczenia rzeczowe wsi **pierwsi w Europie** przestawiamy gospodarkę wojenną na tory pokojowe. Dumni jesteśmy, że zdołaliśmy okazać światu nasze osiągnięcia w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, że zwycięsko z ruin podnosimy nasze miasta i wsie, że rozkwita polski przemysł i handel. Dumni jesteśmy z tego, że zdziesiątkowani w czasie wojny sformowaliśmy dobrze wyszkolone i wyposażone Wojsko Polskie.

Rodacy!

30-go czerwca staną przed narodem trzy pytania:

Pierwsze pytanie dotyczy zniesienia senatu, który znalazł się w Konstytucji 1921 roku wbrew jednolitej opinii ruchu robotniczego i ludowego wskutek nieznacznej liczebnej przewagi, jaką wstecznictwo zdołało wówczas osiągnąć, pozyskując głosy niemieckiej, junkierskiej mniejszości. Niemieccy obszarnicy, przednia straż wrześniowej inwazji hitlerowskiej, zadecydowali o tym, że mieliśmy senat. Wypowiadając się przeciwko senatowi demokracja polska nie wyklucza wprowadzenia w nowej konstytucji obok sejmu ciała doradczego o gospodarczych kompetencjach. Senat — ostoja wstecznictwa i przywilejów, zawsze zwalczany przez ruch robotniczy i ludowy — jest zbyteczny i nader kosztowny. Ci działacze ludowi, którzy wbrew wskazaniom Wincentego Witosa, Macieja Rataja, Stanisława Thugutta, jak również wbrew własnym wypowiedziom, sprzeniewierzają się swym ludowym sztandarom, występując za utrzyamniem senatu, poświęcają interes ogólny dla doraźnych, partyjnych celów. Kto usiłuje narzucić senat ruchowi ludowemu i robotniczemu, który od lat kilkudziesięciu walczy o jednoizbowość, ten świadomie dąży do zaognienia stosunków w kraju. Zniesienie senatu leży w interesie narodu, wszystkich jego warstw.

Drugie pytanie odnosi się do zasadniczych reform, które w kraju naszym zostały już dokonane. Ma na celu wprowadzenie ich do konstytucji jako stałej podstawy ustroju. Reforma rolna, dokonana w 1944 roku, jest wyrównaniem zacofania Polski w stosunku do innych krajów Europy, a przede wszystkim w stosunku do Anglii i Francji.

Unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu jest koniecznością naszych czasów. Wprowadzono je obecnie w życie w całym szeregu krajów europejskich. Ten rozumny akt pozwolił objąć mienie poniemieckie, wyzwolił nasz kraj spod jarzma obcych potęg finansowych, uczynił z robotnika współgospodarza przemysłu i pozwoli mu własną pracą podnieść swą stopę życiową. Jednocześnie krok ten wyzwolił rzemiosło i kupiectwo polskie spod ucisku karteli. Tym samym została wzmocniona inicjatywa prywatna i własność prywatna, rzemiosło i handel polski, tym samym została wzmocniona prywatna własność chłopska. Zniesienie świadczeń rzeczowych, przywrócenie rolnikowi pełnej swobody rozporządzania plonem, jest dalszym aktem wzmacniającym własność chłopską. Dopiero na gruncie tych reform staną się możliwe wielkie osiągnięcia w dziedzinie oświaty, szkolnictwa i upowszechnienia kultury. Reformy te w niczym nie dotknęły stanu posiadania Kościoła katolickiego. Nasza demokracja uszanowała wierzenia wszystkich obywateli.

Trzecie pytanie dotyczy ziem, które wróciły do Macierzy. Ziemie te zapewniają naszemu krajowi szeroki dostęp do morza, zwiększają moc gospodarczą Polski o tyleż o ile zmniejszają potęgę gospodarczą Niemiec. Utrwalają taką granicę z Niemcami, która uniemożliwi wszelką próbę napaści na ziemie polskie ze strony odwiecznego naszego wroga. Granica na Odrze, Nisie i Bałtyku zapewni spokojny rozwój następnym pokoleniom naszego narodu, zapewni również pokój całemu światu.

Rodacy!

Trzy pytania głosowania ludowego — to egzamin jedności i dojrzałości politycznej naszego narodu. **Te trzy pytania stanowią jedną całość, nierozerwalną i niepodzielną.** Tylko wtedy będziemy mogli wygrać pokój, jeśli wykażemy naszą jedność i utrwalimy ustrój, który daje gwarancję zaspokojenia interesów całego narodu.

Dlatego kto nie głosuje jest dezerterem z frontu naszej walki narodowej, kto głosuje bodaj raz „nie“, przekreśla spoistość narodu wbrew polskiej racji stanu.

Każde „nie“ Polaka, to „tak“ dla niemieckich dążeń odwetowych, to „tak“ dla protektorów Niemiec.

Polacy!

W tej dziejowej chwili nie może zbraknąć ani jednego uczciwego Polaka przy urnie, nikt nie powinien złamać spoistości naszych szeregów.

Niech żyje jedność Narodu!

Ojczyzna nasza, Polska suwerenna, niepodległa niech żyje!

Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Polskie Stronnictwo Ludowe — Grupa Chłopska „Wyzwolenie“, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Związek Weteranów Powstań Śląskich, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., „Społem“ — Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P., Ogólnopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, Rada Naczelna Zrzeszenia Kupców, Ogólnopolska Izba Rzemieślnicza, Polski Czerwony Krzyż, Polski Związek Zachodni, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Ludowy Instytut Kultury, Liga Morska, Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Demokratycznej.

Tak będzie wyglądać karta do głosowania

Załącznik do ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r.
o przeprowadzeniu głosowania ludowego
(poz. 105)

Karta do głosowania ludowego

a) czy jesteś za zniesieniem Senatu? — **TAK**

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? — **TAK**

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? — **TAK**

Pouczenie dla głosującego

Po każdym pytaniu napisz odpowiedź „tak“ lub „nie“.

Zamiast wyrazu „tak“ możesz postawić krzyżyk lub krzyżyki. Zamiast wyrazu „nie“ możesz postawić kreskę.

Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji.

miejsce pieczęci

Realizacja pożyczki amerykańskiej

WARSZAWA, 26. 6. — **Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Artura Bliss-Lane. Jak donosi agencja API ambasador USA oświadczył ministrowi Rzymowskiemu, że rząd USA, po wyjaśnieniu chwilowych nieporozumień, postanowił przystąpić do zrealizowania przyobiecanej Polsce pożyczki w wysokości 90 milionów dolarów.**

—o—

ROZWÓJ STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKA — WIELKA BRYTANIA

LONDYN, 26. 6. — Po sfinalizowaniu umowy finansowej Polska — Wielka Brytania w dniu 24 b. m. przeprowadzający rokowania z ramienia Polski prezes Banku Narodowego Edmund Drożniak wyraził nadzieję, że zawarty układ likwiduje ostatecznie sprawy przeszłości i jest wstępem do rozwoju normalnych i solidnych stosunków gospodarczych pomiędzy obydwoma państwami. Prezes Drożniak oświadczył przedstawicielom prasy, że wkrótce zostaną rozpoczęte rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Polska a Wielką Brytanią.

W dniu dzisiejszym zostanie złożone sprawozdanie z rokowań finansowych polsko-brytyjskich w Izbie Gmin.

Dziś, w środę, dnia 26 czerwca b. r., o godz. 17-ej w sali Kameralnej Teatrów Miejskich w Częstochowie

wiceminister Ob. Bieńkowski

wygłosi odczyt na temat:

Kryzys czy odrodzenie inteligencji

Po odczycie dyskusja. **Wstęp wolny.**

Sprawy głosowania ludowego

Zjazd Zarządów Kół Związku Inwalidów Woj. R. P. z Woj. Kieleckiego w dniu 23 czerwca 1946 r., obejmujący 5.000 członków, postanowił przyjąć czynny udział w referendum w dniu 30 czerwca 1946 roku dla podtrzymania demokratycznego ustroju Polski Ludowej.

Zjazd potępia wszelkiego rodzaju rozbijaczy jedności narodowej i postanawia, że wszyscy członkowie Związku Inwalidów Wojennych R. P. jako wierni synowie świata pracy, będą głosować trzy razy tak.

Celem ułatwienia działalności Komisjom Obwodowym, głosujemy wszyscy na czyste kartki!

Propozycje Z. S. R. R. w sprawie energii atomowej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku agencja TASS, przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko, zabierając głos na posiedzeniu komisji kontroli energii atomowej, przypomniał, że komisja ta została stworzona zgodnie z decyzją konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Moskwie oraz z decyzją pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

„Rozwój wypadków lat ostatnich — mówił delegat radziecki — sprawił, że jeden z największych wynalazków ludzkości został najpierw wykorzystany materialnie w formie broni, a mianowicie w postaci bomby atomowej. Jakkolwiek jednak dotychczas to zużytkowanie energii atomowej stanowi jedyne praktycznie znane jej zastosowanie, opinia publiczna jest przekonana, że ludzkość znajduje się na progu szerokiego zastosowania energii atomowej do celów pokojowych, dla dobra narodów, dla podniesienia ich dobrobytu i ich stopy życiowej, dla rozwoju nauki i kultury. — Stąd wypływa jedynie słuszny wniosek o konieczności wymiany informacji naukowych między poszczególnymi krajami i połączonych wysiłków naukowych, zmierzających ku tym celom.

„Sukces prac komisji zależy w znacznym stopniu od tego, jak będzie rozwiązane to naczelne zadanie. Słuszność propozycji w sprawie szerokiej wymiany informacyj naukowych znajduje również potwierdzenie w fakcie, że tego rodzaju wynalazek naukowy, jak wynalezienie metod użytkowania energii atomowej, nie może pozostać na dalszą metę własnością któregokolwiek kraju lub małej grupy krajów. — Stanie się on nieuniknienie własnością całego szeregu krajów. Potwierdza to konieczność szerokiej wymiany informacyj naukowych o tym problemie oraz przygotowania w tej dziedzinie odpowiednich środków, włączając w to środki organizacyjne.

„Rozwijając te zasadnicze myśli w imieniu mego rządu przedstawiam komisji pod rozwagę dwie konkretne propozycje, które — jak sądzi rząd radziecki — mogą być podstawą dla przyjęcia przez komisję zaleceń pod adresem Rady Bezpieczeństwa oraz mogą odegrać doniosłą rolę w dziele konsolidacji pokoju. Propozycje te są następujące:

1) zawarcie konwencji międzynarodowej, zakazującej produkcji i używania broni, opartych na wykorzystaniu energii atomowej do celów masowego zniszczenia;

2) zorganizowanie pracy komisji kontroli energii atomowej.“

Delegat radziecki odczytał następnie teksty tych propozycyj:

Pierwsza propozycja, dotycząca zawarcia konwencji międzynarodowej, głosi w rozdziale pierwszym, że strony kontraktujące „deklarują swe jednomyślne pragnienie zakazania produkcji i używania broni, opartych na energii atomowej i w tym celu zobowiązują się:

a) w żadnych okolicznościach nie używać broni atomowej;

b) zakazać produkcji oraz utrzymywania składów broni, opartych na energii atomowej;

c) w przeciągu trzech miesięcy od uzyskania przez niniejszą konwencję mocy obowiązującej zniszczyć wszystkie składy broni atomowych, sfabrykowanych lub na wpół sfabrykowanych.“

Rozdział drugi tej propozycji przewiduje, że wszelkie pogwałcenie postanowień rozdziału pierwszego stanowi ciężką zbrodnię międzynarodową przeciwko ludzkości.

Druga propozycja zgłoszona w imieniu ZSRR zajmuje się kwestią zorganizowania pracy komisji energii atomowej. W myśl tego projektu utworzone być mają dwa komitety, jako organa pomocnicze komisji, które winny zapewnić rozległe studia nad problemem energii atomowej i opracować zalecenia zgodne z instrukcjami Zgromadzenia ogólnego i innych organów ONZ. Projekt przewiduje powołanie komitetu do wymiany informacyj naukowych oraz komitetu, który ma zapobiegać użytkowaniu energii atomowej na szkodę ludzkości. — Wreszcie sprecyzowano funkcje i skład powyższych komitetów.

W konkluzji delegat radziecki Gromyko oświadczył:

„Działalność komisji energii atomowej może dać pożądane wyniki tylko w tym wypadku jeśli będzie ona pozostawała w całkowitej zgodzie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, które stanowią podstawę działalności Rady Bezpieczeństwa, jako że komisja jest organem tej organizacji funkcjonującym według instrukcji Rady Bezpieczeństwa i odpowiedzialnym przed Radą. Próby podważenia zasad funkcjonowania Rady Bezpieczeństwa, ustalonych przez Kartę, włączając w to jednomyślność członków Rady Bezpieczeństwa przy rozstrzyganiu zasadniczych problemów, nie dadzą się pogodzić z interesami Narodów Zjednoczonych, które stworzyły organizację międzynarodową dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Takie próby muszą być odrzucone. Uważałem za rzecz konieczną złożenie tego oświadczenia, ażeby już na początku pracy naszej komisji, wyjaśnić stanowisko rządu radzieckiego odnośnie charakteru i podstawy pracy komisji w zakresie zaleceń, jakie przygotowuje ona w sprawie kontroli energii atomowej, celem przedłożenia tych zaleceń Radzie Bezpieczeństwa.“

Proces Michałowicza

BELGRAD (PAP). — W dalszym ciągu procesu przesłuchiwano oskarżonych: d-ra Lazara Markovicza i dr. Kostę Kumanudy. Dr. Markovicz, b. profesor uniwersytetu w Belgradzie, był przed wojną członkiem rządu. Skompromitował się podpisaniem t. zw. manifestu, który niemcy wydali bezpośrednio po wkroczeniu do Belgradu, nawołując ludność do zachowania porządku i spokoju, zastosowania się do wszystkich rozporządzeń oraz do tępienia akcji sabotażowych. Do podpisania tego manifestu nakłonili wybitniejszych obywateli, m. nimi Markovicza i Kumanudy. Markovicz jest autorem broszur antyserbskich. Broszury te nie zostały wydrukowane. Jak obecnie twierdzi Markowicz, przyczyną tego było, iż sam nie był zadowolony z ich treści. Napisał je pod wrażeniem chwili. Bezpośrednio przed wycofaniem się niemców z Belgradu Markovicz zorganizował komitet obywatelski, który miał przejąć władzę od okupantów i sprzeciwić się objęciu władzy przez marszałka Tito. Oskarżony tłumaczy, że komitet ten miał na celu zabezpieczenie ludności, zachowanie porządku w mieście i że nie był w żadnym wypadku skierowany przeciw ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu. Dr. Markovicz czuje się bardzo swobodnie, jest pewny siebie, a nawet niekiedy bezczelny. — Przewodniczący zmuszony jest przywoływać go do porządku, zapytując, czy zdaje sobie z tego sprawę, że siedzi na ławie oskarżonych i w tym charakterze jest przesłuchiwany.

Szkoci nie chcą przyjąć żołnierzy Andersa

„Polska inwazja“ — Obietnica Churchilla — 30 tysięcy volksdeutschów

EDYNBURG (SAP). — Po zebraniu protestacyjnym w Edynburgu przeciwko przyjazdowi andersowców do Szkocji, odbyć się mają podobne manifestacje w Dundee i Perth. Na zebraniu w Edynburgu trzygodzinne przemówienie wygłosił radny tego miasta Cormack. Wypowiedział się on zdecydowanie przeciwko pobytowi andersowców w Szkocji.

*

LONDYN (SAP). — O ile wyjeżdżających z portów Szkocji do kraju żołnierzy polskich żegnano naprawdę serdecznie, to powitanie przybywających andersowców zapowiada się nieprzychylnie. Charakterystycznym dla opinii angielskiej w tej sprawie jest artykuł popularnego dziennika „Evening Standard“, zatytułowany „Polska inwazja“.

Autor artykułu, Charles Wintour, zastanawia się przede wszystkim nad zagadnieniem „jak wielu ze 160 tysięcy żołnierzy polskich, których rząd brytyjski zgodził się zaliczyć do korpusu przeszkoleniowego i którzy zamieszkają w Wielkiej Brytanii, walczyło w czasie wojny w szeregach Wehrmachtu niemieckiego“. Autor ustala ich cyfrę na 30.000.

Dalej autor. zastanawiając się nad zobowiązaniami, które przyjął na siebie rząd brytyjski wobec polskich żołnierzy, przypomina, że „Churchill mówił o tych, którzy walczyli pod naszą komendą. Ale nie mówił o tych, co walczyli dla Hitlera. My nie mamy żadnych zobowiązań wobec dawnych niemieckich żołnierzy, którzy są obecnie w armii Andersa“.

Zastanawiając się dalej nad problemem osiedlenia polskich żołnierzy na terenie Wielkiej Brytanii ,autor artykułu stwierdza, że Churchill nigdy nie ofiarowywał obywatelstwa brytyjskiego żołnierzom polskim, jedynie zapowiadał nadzieję na otrzymanie przez nich obywatelstwa imperialnego. Prawo osiedlenia się na terenie Anglii powinno być, zdaniem autora, jak najbardziej zazdrośnie strzeżone.

LONDYN (SAP). — Poseł Edelman z Labour Party na posiedzeniu Izby Gmin zapytał podsekretarza stanu, Mc Neil, czy w związku z wyrażonym życzeniem Francji przyjęcia do siebie odpowiedniej ilości emigrantów rząd brytyjski przedsięweźmie rokowania z rządem francuskim na temat osiedlenia pewnej części wojska polskiego po jego demobilizacji na terenie Francji.

Mc Neil, odpowiadając na pytanie oświadczył, iż rząd brytyjski wszczął już rokowania z rządem francuskim, lecz dotychczas nie otrzymał jeszcze definitywnej odpowiedzi. Jeżeli natomiast chodzi o tych Polaków, którzy są obecnie na terenie Francji, sprawa ich jest rozpatrywana wyłącznie przez rząd francuski.

Po powrocie z Anglii

Ppłk. Bajan wzywa do trzykrotnego „tak“

Warszawa. — „Polska Zbrojna“ podaje, że we wsi Sewiczyn powiatu grójeckiego na zgromadzeniu przedreferendowym przemawiał porucznik Pawlina i porucznik Dudek z 1 praskiego pułku piechoty.

Po przemówieniach przyjętych bardzo gorąco przez licznie zgromadzoną ludność chłopską, która wzniosła okrzyk na cześć Wojska Polskiego, wystąpił z tłumu mężczyzna, który w mocnych słowach podkreślił konieczność złączenia się w jedną zwartą całość chłopów i robotników. Mówca szczególny nacisk położył na obecny okres, który ma wolą ludu kształtować oblicze polityczne, społeczne i gospodarcze Polski i nawoływał do trzykrotnej odpowiedzi: „tak“ na pytania referendum.

Mówcą tym był ppłk. Bajan, który swego czasu odniósł wspaniałe zwycięstwo nad najlepszymi lotnikami świata w Challenge'u. Ppłk. Bajan, który podczas ostatniej wojny dał się dobrze we znaki niemieckim lotnikom, powrócił niedawno z Anglii.

„Pech“ uratował Hitlera

Sensacyjne zeznania Speera przed trybunałem norymberskim

BERLIN (SAP). — Albert Speer, b. kierownik organizacji Todta, złożył wczoraj przed trybunałem norymberskim sensacyjne, ale mało wiarygodne zeznanie, że na dwa tygodnie przed końcem wojny usiłował dokonać zamachu na Hitlera za pomocą nowego trującego gazu.

Do takiej decyzji doszedł Speer na skutek sytuacji, jaka wytworzyła się pod koniec wojny. Hitler zamierzał prowadzić wojnę bez względu na szanse jej powodzenia, Speer natomiast uważał, że wynik jest już przesądzony i że należy wojny zaniechać, ze względu na dobro narodu. Zamachu w tym czasie mógł on dokonać, gdyż po nieudanej próbie zgładzenia Hitlera 20. 6. 44 r. führer przeniósł swoją pracownię do bunkru, do którego dostęp był silnie strzeżony.

Znając jednak plany budowy tego bunkra, Speer zamierzał wykorzystać to dla swego celu. Jednak, jak się wyraża, miał stale pecha. Początkowo projektował doprowadzić gaz do rurociągu, mieszczącego się w bunkrze, jednak na skutek nieprzewidzianego zamknięcia tego rurociągu z planu musiał zrezygnować. Przypadkowo dowiedział się od montera, że filtr od bunkra jest próżny i w ten sposób można byłoby wprowadzić gaz. W międzyczasie jednak Hitler sam zauważył ten filtr, kazał go zamknąć i zamaskować.

ARESZTOWANIE DYWERSANTÓW NIEMIECKICH W CZECHACH

PRAGA (PAP). — Na pograniczu czesko-niemieckim władze bezpieczeństwa aresztowały 38 członków niemieckiej organizacji dywersyjnej „wilkołaków“. Wszyscy aresztowani odbyli specjalny kurs sabotażowy i skierowani zostali na pogranicze czeskie, celem prowadzenia wywrotowej i antypaństwowej działalności.

W kilku wierszach

Nowy Jork. — Według doniesień ze źródeł miarodajnych pierwsza z trzech próbnych bomb atomowych ma wybuchnąć w atolu Bikini na Pacyfiku w dniu 1 lipca, o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Londyn — W Unii Południowo-Afrykańskiej zlikwidowano wszystkie konsulaty b. polskiego rządu emigracyjnego.

Prasa belgradzka o wojskach anglosaskich w Krainie Julijskiej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja Tass, prasa belgradzka opublikowała sprawozdanie agencji „Tanjug“ o koncentracji wojsk anglo-amerykańskich wzdłuż linii demarkacyjnej w Krainie Julijskiej. Dzienniki zagraniczne, a przede wszystkim włoskie doniosły ostatnio o ruchach wojsk anglo-amerykańskich w tych okolicach. W związku z tym agencja Tanjung w dniu 18 czerwca otrzymała wiadomość z Triestu: „W ciągu kilku ubiegłych dni zauważono na drogach wiodących w kierunku Triestu i Gorycji posuwanie się długich kolumn czołgów i samochodów ciężarowych i zmotoryzowanych jednostek 56 dywizji, które brały udział w paradzie w Treście, a później zostały przeniesione do Friuli. Obecnie jednostki te zostały przerzucone ku lini demarkacyjnej. 6 brytyjska dywizja pancerna została również przeniesiona. zgodnie z wiadomościami otrzymanymi od naocznych świadków. Ze źródeł dobrze poinformowanych podają. że wzdłuż linii Morgana stale wzrasta liczba wojska i dział. Prace fortyfikacyjne posuwają się naprzód. Wprowadzono tam wielką ilość drutu kolczastego oraz rozstawiono na łąkach i w zaroślach liczne namioty. Wśród oddziałów anglo-amerykańskich zauważono rzekomo wielką ilość czetników i ustaszi w mundurach amerykańskich.

„Tanjug“ zaprzecza jednocześnie podawanym przez włoskie dzienniki reakcyjne wiadomościom o koncentracji wojsk jugosłowiańskich w okręgach graniczących z Triestem.

Zatrute strzały

Pochwały na wyrost

Lubię entuzjazm. Cenię entuzjazm. Sam się entuzjazmuję, gdy dostanę puszkę rybek konserwowych z darów UNRRA, gdyż wtedy mam dowód, że nie wszystko w naturze ginie — jak powiada przysłowie.

Ale nie lubię, uważacie, przesadnego entuzjazmu. Gdy jakiś kolega po piórze opatruje wiadomość o odbudowaniu dwóch mostków uwagą, że niebawem sieć dróg w Polsce przewyższy swą długością i doskonałością sieć dróg w Stanach Zjednoczonych — to uczuwam lekkie, nieprzyjemne bicie serca i zaczynam ponuro zgrzytać saldem zębów.

Szczególnie lubią się entuzjazmować sprawozdawcy sportowi. Na przykład jakiś facet rzuci kulą nieco powyżej trzynastu metrów. Przed wojną taki gość mógłby zostać co najwyżej mistrzem Kłaja, albo Kamionki Strumiłowej. Obecnie sprawozdawcy sportowi zaczynają triumfować i kropią:

— Nowy rekord powojenny (?) Polski! Nasz mistrz.. zbliża się powoli do rekordu światowego! Niebawem nasi lekkoatleci będą mogli konkurować z najlepszymi drużynami świata!

Kochani! Przecież wiadomo — wojna. Sześć lat bezczynności. Sport polski spał. Nikt nie ma do naszych sportowców pretensji, że ich wyniki są kiepskie. Cóż z tego, że na razie hokeiści czescy biją naszych w stosunku 12 do zera? Odkujemy się i my! Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa — a pokażemy, co umiemy! Kto wie! Może nawet wygarbujemy im skórę?

Ale po co te pochwały na wyrost?

Mogą tylko w głowie zawrócić naszemu narybkowi i naszym starym grubym rybom, które wyszły z wprawy!

Przypomina się polemika prasowa przed ostatnią Olimpiadą w r.1936. Rozpisywano się w sążnistych artykułach, że Polska zajmie jedno z pierwszych miejsc, dyskutowano na temat, ile to złotych, ile srebrnych i brązowych medali przywiozą nasze asy...

Tymczasem asy przeważnie okazały się waletami i wróciły z nosami mocno opuszczonymi na kwintę. Skóra!

Czy sądzimy, że przez takie zachęty od razu odrodzimy nasz sport? Przeciwnie — na pewno wprowadzimy taki zamęt do głów naszych sportowców, że zupełnie zapomną, jaka jest tabela najlepszych wyników światowych i będą uważali, że byle jaki skok i rzut — starczy, aby zasłużyć na tytuł mistrza.

Mistrza z łaski recenzentów sportowych.

Pochwalić zawsze warto, jeśli widzi się dobrą wolę u człowieka, który wysila się, aby dobrze spełnić swój obowiązek.

Obojętne, czy spełnia go w fabryce, w warsztacie, w biurze, czy na bieżni, lub na boisku.

Pochwalić — ale nie przechwalić.

Nie wynosić pod niebiosa, jeśli ten człowiek dobrej woli dopiero pewnymi nogami zaczyna poruszać się po ziemi.

Lubię entuzjazm. Cenię entuzjazm. Sam się entuzjazmuję, gdy... Ale, na Boga, nie lubię pochwał na wyrost! To brzydki zabytek dawnych czasów. Jeden z tych zabytków, których na prawdę warto się pozbyć bez wahania.

B. Brzeziński.

Dlaczego na pierwsze pytanie odpowiemy TAK?

Senat a interesy chłopów

(RAP) Stara reforma rolna, uchwalona wkrótce po pierwszej wojnie, pozostawiała, jak pamiętamy, obszarnika na wsi, nakładała na chłopa-nowonabywcę ogromne ciężary finansowe, przeznaczała na podział bardzo szczupłą ilość ziemi itp. itp. Była to niekonsekwentna, połowiczna, bojaźliwa reforma. Ale nawet taka połowiczna reforma stanowiła niewątpliwie postęp dla wsi, przynosiła jej w zasadzie korzyść. — Losy tej starej reformy rolnej ilustrują poglądowo tę wielką prawdę historyczną, że reakcja, będąc u władzy, posiada tysiąc sposobów, aby obrócić w niwecz każdą, najmniejszą choćby zmianę, korzystną dla klas pracujących i każde najmniejsze choć by ustępstwo, do którego została zmuszona pod naciskiem mas ludowych w tym lub innym krytycznym momencie.

Ulubioną i, trzeba przyznać, nader skuteczną bronią reakcji w walce przeciwko reformie rolnej, była gra na zwłokę. Reforma, raz zapowiedziana, nie mogła być cofnięta, ale można ją było przynajmniej na jakiś czas pogrzebać, przewlekając sprawę przy pomocy najrozmaitszych kruczków prawnych. Dopiero 20 lipca 1925 roku rozpoczęły się debaty w senacie nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej, zapowiedzianej w zasadzie w 1919 roku!

Idąc konsekwentnie po wypróbowanej drodze, trzy połączone komisje senatu wniosły do projektu sejmowego ni mniej ni więcej tylko 160 poprawek. Już w samej tej liczbie znajduje się odbicie prawdziwego stosunku senatu do reformy rolnej. W czasie debat senator Woźnicki z „Wyzwolenia" w ten sposób scharakteryzował sens owych 160 poprawek: „Zdaje mi się, że to może być źródłem daleko idących powikłań w kraju, daleko idących niepokojów, a stanie się to niewątpliwie, jeżeli oto do sejmu wpłynie 160 poprawek, które ta komisja uchwaliła. Proszę Panów, 160 poprawek oznaczało w praktyce sabotaż reformy rolnej. Nie dziwi nas już zatem, że obrady senatu nad tą ustawą trwały szereg długich miesięcy.

Cóż uchwalono w rezultacie tych długich miesięcy „wytężonej" pracy ustawodawczej? Oto w skrócie najważniejsze poprawki senatu, uchwalone w celu „ulepszenia" reformy rolnej:

1) o przymusowym wykupie ziemi decydować może nie minister reform rolnych, a tylko cała Rada Ministrów,

2) przymus wykupu nie dotyczy obszarów, wydzierżawionych w ostatnim pięcioleciu,

3) na kresach wschodnich maksimum ziemi, nie podlegającej parcelacji, podnosi się z 300 na 400 ha,

4) wyłączono spod parcelacji plantacje buraczane do 700 ha i kartoflane do 350 ha,

5) kontyngent ziemi do rozparcelowania określono na maksimum 200 ha rocznie bez względu na to, o ile poniżej tej liczby rozparcelowano w ubiegłym roku,

6) zaliczono na poczet wykonania planu rocznego podział majątków państwowych,

7) usunięto możność parcelacji w 1926 r.,

8) przyjęto szereg poprawek, zabezpieczających odszkodowanie dla wywłaszczonych,

9) do jednego z artykułów dodano następujące zdanie: „od nadziału wyłączeni są ci, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie",

10) w innym wypadku skreślono zdanie: „nowonabywcy mają prawo otrzymać parcelę na spłatę długoterminową",

11) krewnym właściciela przyznano pierwszeństwo do wykupu z rąk państwa majątków wzorowych, uzyskanych drogą parcelacji,

12) przyjęto poprawkę, domagającą się specjalnej dodatkowej ustawy dla uregulowania sprawy wierzytelności hipotecznych, co w praktyce znowu odwlekało wykonanie reformy rolnej.

Inne poprawki poczynione zostały w tym samym duchu. Cel tego wszystkiego był nader jasny: odwlec wykonanie reformy rolnej jak tylko można najdłużej i przeinaczyć wszystkie, jakie tylko można, przepisy ustawy w interesie obszarnika, na niekorzyść chłopa.

Dodatkowe światło na stosunek senatu do interesów wsi rzucają jeszcze następujące fakty z jego działalności ustawodawczej:

1) senat zatwierdził w całej rozciągłości zniesienie progresji przy podatku majątkowym, co stanowiło krzyczącą niesprawiedliwość w stosunku do małych i średnich gospodarstw. Kiedy pod wpływem fali oburzenia i protestów sejm skasował tę uchwałę większością 71 proc. głosów, w senacie znalazła się tylko bardzo nieznaczna większość, bo 52 proc. głosów, dla reasumpcji uchwały.

2) Sejm uchwalił poważne ulgi dla chłopów w zakresie kosztów komasacji. Senat ograniczył te ulgi niemal do zera.

3) Sejm uchwalił, że w Państwowej Radzie Rolniczej stosunek przedstawicieli małej własności do wielkiej ma być 2:1 oraz określił liczbę zasiadających w Radzie nauczycieli niższych szkół rolniczych na 4. Senat skasował w ogóle pierwszy przepis, a drugi zmienił, „poprawiając" liczbę 4 na 2.

Jak z przytoczonych faktów wynika, działalność senatu, zarówno w wielkich, jak i małych sprawach, była stale ostrzem swym zwrócona przeciw chłopom. Senat był przez cały czas swego istnienia powolnym narzędziem w rękach obszarników, w ich walce o utrwalenie swego panowania na wsi. Senat był również przez cały czas swego istnienia powolnym narzędziem w rękach wielkiego kapitału, w jego dążeniu do ujarzmienia i bezlitosnego wyzyskiwania wsi. Dlatego chłopi są przeciw senatowi. Dlatego chłopi, podobnie jak ich bracia robotnicy i ich bracia inteligencji pracujący, są za zniesieniem senatu. Dlatego chłopi, wbrew rozbijaczom, wbrew głupiej i podłej agitacji reakcyjnej i wbrew bandyckiemu terrorowi, odpowiedzą TAK na pierwsze pytanie głosowania ludowego i dowiodą raz jeszcze, że są trwałym, mocnym i jednolitym fundamentem, na którym wspiera się budowany wysiłkami całego narodu gmach ich własnej Ojczyzny — gmach Polski Ludowej.

S. Z.

UWAGA!

W najbliższych numerach rozpoczynamy drukować serię oryginalnych reportaży z DANII i SZWECJI naszego specjalnego wysłannika na Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy red. Karola Poznanka.

Duże transporty towarów UNRRA dla Polski

GDYNIA (ZAP). — Amerykański parowiec towarowy, który przybył do Gdyni z San Francisco, przywiózł w ramach dostaw UNRRA 3.695.459 kg różnych towarów. Na statku znajduje się mleko w proszku, kawa mielona, konserwy z drobiu, mydło do prania, tłuszcz roślinny, 8.925 skrzyń herbaty, sok owocowy i in. Drugi parowiec amerykański „Duke Victory" przybył z Newport News i Saanah, przywożąc 6.089.712 kg drobnicy UNRRA oraz 2.110.470 kg zimowej pszenicy siewnej Ogółem na pokładzie statku znajduje się 8.199.759 kg towarów. Statek przywiózł m. in. 5.900 skrzyń smalcu, 5.000 skrzyń margaryny, zimową pszenicę siewną, konserwy mięsne i jarzynowo-mięsne, mleko skondensowane, 3.658 worków kawy niepalonej, ekstrakt cytrynowy i in. Żaglowiec duński „Dana" przywiózł dla UNRRA 22.400 kg świeżych dorszy. Szwedzki parowiec „Falkon" przybył do portu gdyńskiego, przywożąc 47.142 kg towarów UNRRA, między innymi obuwie, pierze, ubrania, urządzenia szpitalne i inne. Trzeci statek amerykański wpłynął do portu gdyńskiego przywożąc z Filadelfii 7.448.922 kg artykułów spożywczych i delikatesów.

KTO ZAMIENIA ZAWARTOŚĆ W PACZKACH AMERYKAŃSKICH

WARSZAWA (SAP). — W jednej z gazet amerykańskich ukazał się artykuł pod tytułem „12 spekulantów wysyłających paczki z żywnością pójdzie pod sąd". Jak wynika z jego treści, prywatne towarzystwa amerykańskie, trudniące się wysyłaniem paczek do Europy, dokonywały przy tym wielkich nadużyć, polegających na zamianie towarów, przeznaczonych na wysyłkę, na artykuły gorsze, wzgl. tańsze lub na niewysyłaniu w ogóle zapowiedzianych artykułów.

W wyniku przeprowadzonej kontroli 12 właścicieli firm wysyłkowych zostanie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej. Jak się więc okazuje znaczna część winy za braki i zamianę zawartości w paczkach nadchodzących z Ameryki, spada na firmy wysyłające.

INDIE ODWOŁUJĄ SIĘ DO ONZ

LONDYN (BBC). — Rząd Indyj ma złożyć skargę w sekretariacie ONZ przeciw rządowi Południowej Afryki. Skarga dotyczy losu 250.000 osadników indyjskich w Południowej Afryce, którzy począwszy od 60 lat wstecz pozbawieni zostali najbardziej istotnych spraw.

W dniu wczorajszym upłynęło trzy miesiące od przybycia do Indyj misji rządowej brytyjskiej. Po długich i wyczerpujących dyskusjach Indie znalazły się obecnie pod znakiem nieuchronnego załamania się tych dyskusyj. Oznacza to niemały zamęt w politycznym i gospodarczym życiu tego wielkiego kraju. W dalszym ciągu przywódcy partii kongresowej i ligi muzułmańskiej nie mogą dojść do porozumienia w sprawie podziału pomiędzy nimi tek w mającym powstać rządzie tymczasowym Indyj. Cała sprawa znalazła się skutkiem tego w zawieszeniu i nikt w obecnej chwili nie może przewidzieć dalszych jej losów.

Nauczycielstwo będzie głosować trzy razy „TAK"

(SAP). — Zadaniem nauczyciela jest przede wszystkim nauczyć młodzież myśleć, obudzić i wykształcić uczucia i na tej podstawie nauczyć społecznie i moralnie żyć. Świecąc własnym przykładem umiłowania wiedzy i prawdy nauczyciel w toku swej pracy ukazuje młodzieży ideały wolności, rownouprawnienia i sprawiedliwości społecznej. Ideały te stanowią zasadnicze składniki pojęcia demokracji, tej najdoskonalszej dotąd formy zbiorowego życia i koniecznego warunku do rozwoju oświaty, szkoły i właściwego stanowiska nauczyciela w społeczeństwie. Logika procesów społecznych na zawsze zespoliła oświatę i nauczyciela z obozem walki o niepodległość, demokrację i postęp. Potwierdza to historia. Ten sam Andrzej Frycz Modrzewski, który domaga się zapewnienia szkole i nauczycielstwu właściwego miejsca w hierarchii potrzeb społecznych, niestrudzenie walczy o równy wymiar sprawiedliwości dla wszystkich stanów Rzeczypospolitej. Reformatorzy oświaty w wieku XVIII, to jednocześnie szermierze wyzwolenia chłopów z niewoli poddaństwa. Ich to hasła przejął i rozwija obóz demokracji polskiej w wieku XIX, wzbogacony zdobyczami wiedzy, a reprezentujący milionowe rzesze świata pracy. Ten to obóz stał u kolebki nauczycielskiego ruchu zawodowego. W jego to atmosferze ideowej działali Stefan Zalewski istotny założyciel Związku Polskiego Nauczycielstwa w Małopolsce, Stanisław Nowak, którzy powiadają, że nauczyciel należący do wstecznego ugrupowania politycznego jest grabarzem własnych swoich interesów. Wspólnie z robotnikiem i młodzieżą strejkował o Polskę, demokratyczną z ducha i metod nauczyciel polski w 1905 r. wspólnie z proletariatem wsi i miast kładł zręby pod gmach Rzeczypospolitej po pierwszej wojnie światowej Czołowi jego działacze w osobach Zygmunta Nowickiekiego, Jana Woźnickiego, Franciszka Ksawerego Prassa wespół ze Stanisławem Thuguttem, Stanisławem Kalinowskim, Mieczysławem Niedziałkowskim Kazimierzem Czapińskim, zdobywali prawa dla Szkoły i nauczyciela oraz walczyli o rozszerzenie i utrwalenie demokracji w państwie. W zakresie ustroju parlamentarnego zdecydowanie wojowali o sejm jednoizbowy, widząc w senacie zbędną i szkodliwą przeszkodę na drodze do realizacji wolności i sprawiedliwości społecznej. Wskazywali oni, że senat był zawsze wyrazem zwierzchnictwa warstw uprzywilejowanych nad ogółem obywateli, utrudniał normalny bieg życia prawodawczego, przemycał poprawki dla zachowania przywilejów i uprawnień kapitalistów, przemysłowców i obszarników, tych obszarników, którzy jak hr. Popiel w Sejmie Galicji odmawiał nauczycielowi polskiemu prawa do wiedzy, do ludzkiej egzystencji, a który to senat w skali światowej, jak Izba Lordów w 1911 r., odmówił prawa niepodległości Irlandii jako Rada Państwa, utrudniał rozwój kulturalny Polski. Istotna demokracja nie zna parlamentu dwuizbowego. Istotna demokracja polega na równych prawach każdego człowieka do wiedzy, kultury, pracy i odpoczynku. Istotna demokracja to równe dla każdego narodu prawo do życia na oddziedziczonych po przodkach obszarach.

Dlatego przedstawiciele nauczycielskich organizacji społecznych stosownie do tradycji odziedziczonej po założycielach i organizatorach zawodowych stowarzyszeń i związków nauczycielskich — wezwały ogół kolegów i koleżanek, aby w dniu 30 czerwca 1946 roku swoimi głosami przyczynili się do zapewnienia Polsce ustroju demokratycznego, rozszerzenia reform społeczno-gospodarczych i utrwalenia naszych granic zachodnich.

Nauczyciel polski, istotny demokrata i wychowawca młodzieży, głosuje na wszystkie pytania twierdząco.

Trzy razy „TAK" oto nasze i wasze hasło, hasło demokracji polskiej, hasło inteligencji pracującej, hasło Polski postępu i sprawiedliwości społecznej!

Wacław Polakowski.

Z frontu walki z niemieckim wywiadem

Działalność Secret Service w czasie wojny

(SAP) W roku 1944 nikt w Europie nie mógł mieć już żadnych złudzeń, że desant anglo-amerykański jest nieunikniony. Nie mieli ich również niemcy i tym bardziej niepokoił ich fakt, że nie posiadali właściwie żadnych dokładniejszych informacyj o stanie przygotowań desantowych po tamtej stronie Kanału.

W rzeczywistości kontrwywiad brytyjski osiągnął swą pracą to, że nawet przedsięwzięcia tak wielkie, jak słynne sztuczne porty, które w całości przygotowano w Anglii, by je następnie holować do Normandii, czy też rurociąg „Pluto", który pod wodami Kanału dostarczał materiały pędne z W. Brytanii do Akwizgranu, pozostały dla wroga zupełnie tajemnicą.

„Wypady, które denerwowały gestapo"

Przygrywką do inwazji były raidy dokonywane na pozycje niemieckie na wschodnim wybrzeżu Europy, które przybierały stale na sile, począwszy od słynnego ataku na Dieppe (19 sierpnia 1942) i zwiększyły jeszcze bardziej nerwowy nastrój w niemieckim dowództwie. Hitler udzielił surowej nagany szefom niemieckiego wywiadu, którym nie udało się dostarczyć jakichkolwiek informacyj o brytyjskich przygotowaniach.

Generał SS Walter Schreckenbach, który kierował wówczas specjalnym oddziałem wywiadu, „opiekującym się" przygotowaniami do utworzenia drugiego frontu, otrzymał kategoryczne polecenie zdobycia za wszelką cenę wiadomości o następnych brytyjskich wypadach. W tym stanie rzeczy Schreckenbach postanowił wysłać do Anglii swych najlepszych agentów. Jednym z nich był Johannes Marinus Dronkers, Holender, który poszedł na służbę wrogów swego kraju. Gestapo wypróbowało go najpierw jako prowokatora w holenderskim ruchu podziemnym, gdzie odznaczył się chlubnie, denuncjując kilkunastu patriotów, którzy obdarzyli go zaufaniem. Po tym egzaminie gestapo wysłało go do specjalnej szkoły szpiegowskiej, gdzie na kilkumiesięcznym kursie młody Holender został wtajemniczony we wszystkie arkana swego zawodu.

Trzeba przyznać, że kwalifikacje Dronkersa były bardzo poważne. Podczas swej pracy w holenderskiej marynarce handlowej nauczył się biegłej znajomości języka angielskiego, zaś i stosunki panujące w holenderskim ruchu oporu nie były obce. Posiadał również wyszkolenie telegrafisty, nabyte w czasach, kiedy pracował na poczcie.

Anglia jest wyspą

Zasadniczą trudnością, z jaką walczył niemiecki wywiad na wyspach brytyjskich, było wysyłanie wiadomości do centrali w Niemczech. Wszyscy szpiedzy, którzy posługiwali się własnymi nadajnikami radiowymi, zostali po kolei wyłapani. — Plan Dronkersa był niezwykle śmiały. Postanowił on ni mniej ni więcej, jak tylko posługiwać się rozgłośniami brytyjskimi, oczywiście używając szyfru.

Do zadania swego przygotowywał się pieczołowicie. Dano mu wiarygodne poświadczenie, stwierdzające jego przynależność do holenderskiego ruchu oporu, jak też fałszywe nazwisko, zabezpieczone nałożycie „adoptowaną rodziną", której fotografię na wszelki wypadek szpieg zabierał ze sobą. Do tego dołączono jeszcze fałszywe świadectwa szkolne i świadectwa pracy oraz wsadzono samotnego na małą łódkę, której „udało się" przepłynąć niepostrzeżenie przez niemieckie patrole nadbrzeżne.

U wybrzeży brytyjskich Holender został zatrzymany przez patrolującą jednostkę królewskiej marynarki. Na marynarzach brytyjskich opowieść „biednego uciekiniera" zrobiła wrażenie, a kontrolę w porcie również przebył gładko. W Londynie władze holenderskie badały go szczegółowo, stwierdzając autentyczność jego papierów mu i ofiarowując skromną posadę. [illegible]

Imponująca odprawa

wójtów, sołtysów, sekretarzy gminnych i członków komisji Głosowania Ludowego

(j) W dniu 21.VI br. w sali kina „Wolność“ w Częstochowie odbyła się pod przewodnictwem Starosty Powiatowego ob. J. Kaźmierczaka odprawa wójtów, sołtysów sekretarzy gminnych i członków obwodowych komisji głosowania z powiatu częstochowskiego.

Zebranie to nosiło cechy wspaniałej manifestacji na rzecz Rządu Jedności Narodowej. Zarówno przemówienia dotyczące głosowania, jak również reformy szkolnej przyjmowane były owacyjnie przez obecnych.

Obszerny referat wygłosił poseł Gronkiewicz, który w jasny i wyczerpujący sposób omówił osiągnięcia P. K. W. N. i działalność żywiołów wstecznych w okresie walki o wyzwolenie Polski z niewoli hitlerowskiej.

W walce tej zwyciężył obóz demokracji bo jego polityka była słuszną, bo droga do Polski prowadziła przez Warszawę.

Wielką zbrodnię popełniło to dowództwo wojskowe, które w chwili, gdy walka toczyła się pod Stalingradem kazało maszerować żołnierzom polskim do Polski poprzez piaski Iranu. Nic dziwnego, że bagnet żołnierza z dywizji Kościuszkowskiej wyzwolił umęczoną Warszawę, że wywalczył nam korzystne granice zachodnie, ze sztandar nasz dumnie łopotał na gruzach Berlina.

Wszystko to udało się osiągnąć dlatego że cały naród poparł słuszne pociągnięcia Rządu. Polityki polskiej nie może prowadzić Churchill, który w 1918 r. oburzał się na nas za to, że poszliśmy za daleko na wschód a dziś stara się kwestionować nasze granice zachodnie, może ją prowadzić tylko ten, kto, reprezentując interesy całego Narodu już wykazał się realnymi zdobyczami.

Reforma Rolna, Unarodowienie Przemysłu i Granice Zachodnie to trzy wielkie zdobycze, które osiągnął Rząd i Krajowa Rada Narodowa działając bez szkodliwej i hamującej „współpracy“ Senatu.

Było i tak w Polsce przedwrześniowej, że nawet najistotniejszą uchwałę Sejmu potrafił Senat wypaczyć i zniekształcić. Tak naprzykład — stało się z reformą rolną, której wykonania nie mógł się chłop doczekać przez 20 lat.. Kończąc mówca wezwał wszystkich do dania odpowiedzi twierdzących na wszystkie trzy pytania.

Mocne przemówienie wygłosił poseł Zientarski, który między innymi powiedział: Z chwilą, gdy lud brał władzę w swoje ręce, oprócz zbrojnego przeciwdziałania reakcja łudziła się nadzieją, że robotnicy, chłopi i inteligenci pracujący nie będą umieli rządzić państwem. Tymczasem już w tym krótkim okresie czasu przeprowadzone zostały tak doniosłe zmiany i okazało się, że Lud o swoim całkowitym zwycięstwie nie wątpi, a kto przypuszcza inaczej to się grubo myli.

Uruchomiliśmy przemysł, tłumacząc robotnikowi konieczność natychmiastowego przystąpienia do pracy, uzyskaliśmy poważne zyski z przemysłu, które przeznaczone będą na zakup żywności dla robotników w przyszłym roku gospodarczym. Dzięki naszej planowej gospodarce jesteśmy w stanie rzucić na wieś wyroby przemysłowe a w związku z tym podnieść stopę życiową polskiego chłopa i robotnika. Dzięki wysiłkom robotników znosimy w przyszłym roku gospodarczym 1946/47 wprowadzone przez okupanta świadczenia rzeczowe czyli tak zwane kontyngenty. Jesteśmy jedynym krajem, obok Związku Radzieckiego, w Europie, który może sobie pozwolić na zrezygnowanie z reglamentowania.

Z pracy robotnika powstały rezerwy, dzięki którym wydatnie poprawić możemy los emerytów, wdów i sierot. Zamiast obecnych głodowych rent otrzymywać będą emeryci zapomogi i renty starcze dochodzące do wysokości 3000 zł. miesięcznie. Tak samo zabezpieczony zostanie los wdów i sierot oraz starców pozostałych po zamordowanych przez hitlerowców.

Równocześnie w przemyśle wprowadzane są w życie nowe umowy zbiorowe, na mocy których podniesione zostaną zarobki około 60 proc. Już dzisiaj wypłaca się robotnikom za niezrealizowane punkty premiowe po 150 zł. miast dawniejszych 100 zł.

Uregulowano po myśli interesów pracowniczych sprawę urlopów pracowniczych. Każdy kto przepracował ponad 10 lat bez przerwy w jednym przedsiębiorstwie otrzymuje 1 miesiąc urlopu, po 3 latach 15 dni, po 1 roku 8 dni, nie wliczając niedziel i świąt. Na szeroką skalę zorganizowaliśmy wczasy robotnicze. Tam gdzie bawiła się burżuazja nabierać będzie sił do pracy robotnik. Przemieniono pałace magnatów przemysłowych na szkoły i świetlice. My nie boimy się mas, my nie chcemy ich trzymać w ciemnocie, my podniesiemy świadomość robotnika, będziemy bud[illegible]ać szkoły, bo nie chcemy oszukiwać robotn[illegible], jak to robiły dotychczasowe rządy.

Nawet [illegible] [illegible]yborach oszukiwano robotników i chłop[illegible] [illegible]ystując ich ciemnotę i dlatego nie daw[illegible] [illegible] [illegible]koły.

Na[illegible] [illegible] są uczciwe bez machinacji sanacyjn[illegible], b[illegible] [illegible]y pragniemy spokoju i dobrobytu, ma[illegible]y d[illegible]ć rozbiorów i kataklizmów jakie prześladowały naszą Ojczyznę i to jest marzeniem całego Narodu.

Jesteśmy spokojni o wynik wyborów, już sama frekwencja sprawdzających listy dochodząca do 85 proc. dowodzi, że społeczeństwo okręgu częstochowskiego jest świadome i dojrzałe. Z drugiej strony jako syn robotnika nie dziwię się że różni agenci zagranicznego kapitału z panem Mikołajczykiem na czele chcieliby naszej przegranej a niejednokrotnie wylewają na nas pomyje. My jesteśmy spokojni, my robotników oszukiwać nie będziemy, jak to się działo za czasów sanacji, my wiemy, że każdy uczciwy robotnik inteligent i chłop, każdy Polak ma tylko jedną odpowiedź na wszystkie trzy pytania: „Tak“.

Następnie Starosta Kaźmierczak objaśniał, jak umożliwić chorym i kalekom udział w głosowaniu w dniu 30.VI.

Odnośnie zniesienia świadczeń rzeczowych wyjaśnił, że będą zniesione dopiero od nowych zbiorów, a zaległe będą ściągnięte.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego obrazując przeprowadzane przez rządy sanacyjne wybory w ostatnich latach przed wojennych. Przedstawiciel Wojska Polskiego apelował do zebranych, aby tę Polskę, dla której ginęli najdzielniejsi synowie Narodu uczynili szczęśliwą i sprawiedliwą, jak to było marzeniem wszystkich żołnierzy.

O nowej reformie szkolnej mówił w pięknych słowach ob. Inspektor szkolny Cieśla. W wyniku tej reformy powiat częstochowski otrzyma nowych 230 nauczycieli czyli na każdą gminę przypadnie około 7 nowych wychowawców młodzieży.

Potrzeba będzie dla młodzieży około 4630 ławek. Najważniejszym jednak osiągnięciem jest to, że młodzież ukończy 8 letnią szkołę, zamiast dotychczasowej sześciooddziałowej szkoły powszechnej Państwo nasze dążąc do podniesienia poziomu wiedzy wybrało najlepszą drogę do utrwalenia demokracji. Na oświatę pieniądze znaleźć się muszą — reforma szkolna udać się musi. Niechaj z władzami szkolnymi współpracują organizacje społeczne, młodzieżowe i partie polityczne, samorządy i rady narodowe, niech współdziała cały Naród a wówczas zwyciężymy wszelkie przeszkody, jakie stoją przed szkolnictwem — kończy Insp. Cieśla.

W formie komunikatu poinformowano zebranych o przedłużeniu terminu wpłat dla rolników na Pożyczkę Odbudowy i możliwościach nabywania specjalnych radioodbiorników produkcji szwedzkiej. od każdego odbiornika można odprowadzić 40 głośników) na dogodnych warunkach.

Na zakończenie przyjęto następującą rezolucję:

REZOLUCJA:

Zebrani reprezentanci gmin i gromad pow. częstochowskiego wraz z przedstawicielami Stronnictw Bloku Demokratycznego m. Częstochowy i powiatu na wielkiej odprawie Burmistrzów, Wójtów, Sekretarzy i Sołtysów w dniu 21 czerwca 1946 r. w sali kina „Wolność“ w Częstochowie po wysłuchaniu przemówień, stwierdzają swoją wierność dla Polski Demokratycznej i Rządu Jedności Narodowej.

Zebrani oświadczają, że w akcji Głosowania Ludowego wezmą żywy i bezpośredni udział, aby sami, ich rodziny, sąsiedzi wypowiedzieli się za trzykrotnym „Tak“, gdyż w tym widzą utrwalenie osiągniętych zdobyczy przez Demokrację i Świat Pracy.

Zebrani hołdując demokratyzm formom Ustroju Państwa — wzywają Lud pracujący do spełnienia odpowiedzialnego obowiązku Państwowego, jakim jest akt Głosowania Ludowego w dn 30 czerwca za Trzykrotnym „Tak“.

Zebrani potępiają wszystkich tych, którzy w Polsce współpracują i ułatwiają drogę reakcji, faszyzmowi i wstecznictwu, co prowadzi do bratobójczych walk.

Niech zwycięży Trzykrotne „Tak“

Niech żyję Zwycięstwo Demokracji nad reakcją i faszyzmem

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej

Niech żyje Rzeczpospolita Demokratyczna.

Po czym zebrani samorzutnie zaintonowali „Rotę“ — Konopnickiej.

Kronika miejscowa

Uregulowanie wypłat emerytalnych

Warszawa (PAP). — Państwowy Zakład Emerytalny przejmuje z dniem 1 lipca r. b. wypłatę zaopatrzeń: emerytów cywilnych i wojskowych, weteranów powstań narodowych, byłych skazańców politycznych, uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego i osób szczególnie zasłużonych oraz wdów i sierot po nich pozostałych — zamieszkałych w mieście stoł. Warszawie i w okręgu Izby Skarbowej Warszawskiej. Zaopatrzenia wypłacane dotychczas przez Urzędy Skarbowe w Warszawie, Ursusie, Pruszkowie, Grodzisku, Żyrardowie, Radzyminie, Otwocku, Grójcu, Nowym Dworze, Mińsku Maz., Rembertowie i Garwolinie przekazywane będą począwszy od dnia 1 lipca r. b. za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i dostarczone będą uprawnionym przez Urzędy Pocztowe do mieszkań w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Osoby, należące do wyżej wymienionych kategorii powinny przeto we własnym interesie zgłaszać wszelkie zmiany adresu oraz inne wnioski w sprawach, dotyczących zaopatrzeń wyłącznie bezpośrednio do Państwowego Zakładu Emerytalnego: Warszawa, ul. Inflancka 6.

Osoby pobierające zaopatrzenia inwalidzkie (inwalidów wojennych) oraz osoby pozostałe po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, osoby pozostałe po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, tudzież wdowy i sieroty po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski, pobierają narazie zaopatrzenia nadal w Urzędach Skarbowych.

Państwowy Zakład Emerytalny zaznacza przytym, że załatwia jedynie część spraw zaopatrzeń. Sprawy zaopatrzeń emerytów kolejowych, monopolowych, bankowych oraz sprawy świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego, służby samochodowej itd. nie należą do właściwości Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Zapotrzebowanie na surowce na IV kwartał 1946 r. dla przemysłu prywatnego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie przypomina, iż zakłady przemysłu prywatnego winny złożyć zapotrzebowanie na surowce i materiały pomocnicze na IV kwartał rb. najpóźniej do dnia 3 lipca rb. W zapotrzebowaniach należy podać: nazwę towaru, ilość w kg., tonach, metrach, litrach, przy czym należy, o ile możności uwzględnić następujące rubryki: ilość potrzebna na produkcję na inwestycje, remont, konsumcję. O ile ilość rozbito na te rubryki, należy podać łączną sumę danego artykułu. Należy również podać ilość, jaka przypuszczalnie pozostanie — po wykonaniu planu produkcyjnego — na koniec kwartału. O ile firma ma zapotrzebowanie na różnego rodzaju surowce i materiały pomocnicze, należy każdy z nich podać oddzielnie. Zapotrzebowania winny być złożone w dwóch egzemplarzach w Wydziale Przemysłowym Izby.

Zaznacza się, iż zapotrzebowania złożone po terminie 3 lipca rb. nie zostaną uwzględnione. Formularze nie będą rozsyłane przez Izbę.

Reorganizacja Polskiego Radia na naszym terenie

Jak nas informują, dn. 1 lipca 1946 r. zostaje utworzony w Częstochowie Oddział Rejonowy Polskiego Radia (II Aleja 43).

Oddziałowi podlegać będą oprócz radiowęzła częstochowskiego istniejące już radiowęzły: w Lublińcu, Kamienicy Polskiej, Radomsku, Przyrowie. Gidlach i szeregu innych miejscowości. Projektuje się rozbudowę sieci głośnikowej i utworzenie wielu nowych punktów zbiorowych radioodbiorczych zwłaszcza na wsiach.

Kierownictwo administracyjne rejonu obejmuje dotychczasowy kierownik radiowęzła Częstochowa ob. T. Lewandowski, a funkcje kierownika radiowęzła częstochowskiego będzie pełnił ob Tomaszewski. dotychczasowy kierownik techniczny radiowęzła.

Specjalny manifest partii politycznych i Zw. Zaw.

Partie polityczne i Związki Zawodowe wydały specjalny manifest, który ma być odczytany w dniu 26 czerwca br. we wszystkich fabrykach i zakładach pracy. Syreny fabryczne będą dawały sygnał przez 10 minut, ruch zostanie wstrzymany, a po mieście będą kursować w tym czasie samochody opatrzone specjalnymi plakatami i napisami.

Podczas odczytywania manifestu praca będzie równocześnie we wszystkich zakładach przerwana. Odczytana zostanie lista zmarłych i poległych w walce z okupantem.

Uwaga! Użytkujący lokale handlowe i przemysłowe w domach opuszczonych i poniemieckich

Zarząd Miejski przejął z dniem 1 kwietnia 1946 r. od Oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego na Województwo Kieleckie w zarząd i administrację wszystkie nieruchomości opuszczone i poniemieckie na obszarze gminy miejskiej Częstochowy.

Dla uporządkowania spraw najmu lokali użytkowych (handlowych i przemysłowych) w tych nieruchomościach, działający z pełnomocnictwa Zarządu Miejskiego jako zarządca Zarząd nieruchomości opuszczonych i poniemieckich wypowiedział dotychczasowe umowy wszystkim najemcom i użytkownikom omawianych lokali.

Nie ma to bynajmniej na celu usunięcia z traktowanych lokali tych dotychczasowych najemców i użytkowników, którzy prowadzą w nich przedsiębiorstwa na podstawie dokonanych zgłoszeń do władzy przemysłowej, względnie uzyskali lub uzyskają na ich prowadzenie wymagane przepisami prawa koncesje.

Z tymi najemcami i użytkownikami zostaną zawarte w ciągu lipca b. r. umowy najmu przez omawiany wyżej Zarząd nieruchomości opuszczonych i poniemieckich.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Nie wolno ograbiać grobów

Prosiłbym bardzo o umieszczenie, co następuje:

Na cmentarzu św. Rocha ludzie pracują około grobów, sadzą kwiaty, podlewają, a są takie dwie spólniczki, które dokonywają systematycznej kradzieży. Żeby to były biedne kobiety, które nie mają na kilo chleba. albo niezdolne do pracy, to by się jeszcze tłumaczyło, ale właścicielki, jak sam się zainteresowałem, zamieszkałe obie przy ulicy Chłopickiego: Wiktoria Portas i Z. Hamela kradną trawę dla kóz, a kwiaty sprzedają na rynkach. Za taką rzecz to już warto surowo ukarać, żeby nawet umarłych ograbiać. Taki jest właśnie dozór na cmentarzu św. Rocha.

Z poważaniem
Stanisław Szymański.

Z życia kulturalnego

Występy Mieczysława Fogga

Mieczysław Fogg, najpopularniejszy piosenkarz w Polsce, wystąpi w swoich najlepszych repertuarowych piosenkach w kinie „Wolność“ dnia 26 czerwca, środa o godz. 20.30.

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Dziś w środę 26 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Damy i Huzary“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może“ R. Niewiarowicza

Premiera komedii w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“ odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 19.15. Obsada Korwin, Łukowska, Laskowska, Wodyńska, Cirin, Orliński, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Tkaczyk.

Reżyseria B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Repertuar kin

Wolność — „Zaczarowany świat“ i dodatek „Odrą do Bałtyku“.

Polonia Tęcza — „Pewnej nocy“.

Bałtyk — „Porwanie kobiety“ — film amerykański.

Koncert „Pochodni“

W nadchodzącą sobotę 29 bm. o godz. 12-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim — (sala duża) koncert odznaczonego I nagrodą chóru „Pochodnia“ pod dyrekcją prof. Mariana Zawadzkiego.

Współudział w koncercie weźmie prof. Garztecka-Jarzębska. Bilety w cenie od 20—[illegible] zł do nabycia w kasie teatralnej. Szczegóły w następnym komunikacie.

Popis uczennic „Nauka i Praca“

Uczennice Liceum, Gimnazjum i Szkoły Powszechnej „Nauka i Praca“ wystąpią w sobotę, dnia 29 czerwca o godz. 16 pp. w sali dużej Teatrów Miejskich z popisem rytmiki prowadzonej przez ob. T. Wysocką. Przy fortepianie Irena Garztecka-Jarzębska. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Z koncertu uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum R. Traugutta

Koncerty w wykonaniu uczniów są bardzo cenne ze względu na moment krzewienia kultury muzycznej. Koncert uczniów Liceum i Gimnazjum R. Traugutta, który odbył się w środę w sali Liceum Pedagogicznego zawierał obszerny i dobrze opracowany program. Biorąc pod uwagę krótki okres, bo zaledwie jednoroczny, trzeba podkreślić solidną pracę prof. Zawadzkiego, która dała uwidocznione na koncercie dobre rezultaty. Chór szkolny, mieszany, liczny ilościowo, brzmi pełnie i czysto. Dobrze wypadły pieśni „Krakowiak“ Kazury, „Mazurkoczka“ Skorskiego, jak również pieśni z orkiestrą, urozmaicone występami solowymi. Orkiestra smyczkowa z towarzyszeniem fortepianu wykonała czysto i ładnie Largo Haendla i Mazurek Chopina.

Z solistów wystąpili: Adam Smelczyński, młody i uzdolniony pianista, wykonując utwory Chopina, Tadeusz Świac, skrzypek dobrze się zapowiadający, odegrał utwory Mozarta i Glucka, Zbigniew Zmigrodzki odegrał na skrzypcach pieśń-polonez Wieniawskiego, Jan Polakowski również skrzypek wykonał Kawatinę Raffa, Juliusz Łuciuk wysoce uzdolniony pianista grał utwory Różyckiego i Chopina. Nie jest najważniejsze, który z numerów był najlepiej wykonany, najważniejszy jest zapał z jakim młodzi adepci sztuki muzycznej podchodzą do muzyki, zapał ten świadczy o zainteresowaniu młodzieży tą dziedziną sztuki, pozwala przewidywać, że muzykalność nasza, na którą, często narzekamy, napewno się pogłębi. Przed wygłoszeniem wiersza „Fortepian Chopina“ Norwida, przez ucznia K. Swobodę, krótkie, treściwe ale pełne wyrazu przemówienie wygłosił prof. Soldrowski. Nawiązując do słów prof. Soldrowskiego, muszę z uznaniem jeszcze raz podkreślić zasługi prof. Zawadzkiego, który nie szczędzi swej wiedzy i pracy dla dobra młodzieży. Zważywszy młody wiek wychowańców i krótki okres ich szkolenia muzycznego, można śmiało powiedzieć, że koncert wypadł imponująco.

Tadeusz Wawrzynowicz

Podziękowanie

Pracownikom Huty Częstochowa-Raków, którzy na potrzeby Szkoły Powszechnej Nr. 19 w Częstochowie złożyli kwotę 12.000 zł. (dwanaście tysięcy), składa najserdeczniejsze podziękowanie

Komitet Rodzicielski
Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 19.

Chleb może być tańszy,
wystarczy tylko odrobina dobrej woli

(j) Jest rzeczą powszechnie znaną, że w obecnych czasach powojennych pewien procent kupców chciałby napełnić sobie kieszenie kosztem szerokich mas społeczeństwa. Jest to cechą również i rzemieślników — szewców, piekarzy itp., którzy za swą pracę żądają zapłaty wygórowanej i nie pozostającej w żadnym związku z zarobkami reszty uczciwie pracującej części społeczeństwa.

Od dość dawna spadły już ceny na zboża chlebowe, a zwłaszcza żyto, różnica cen jest poważna, bo dochodząca do 80 proc., a jednak ceny chleba nadal pozostają bez zmiany.

Jak zwykle okazało się, że na tak zwanym „przednówku" jest więcej zboża i mąki na rynkach, aniżeli to miało miejsce zaraz po zbiorach.

Paskarze i spekulanci starają się za wszelką cenę utrzymać taki stan rzeczy jak najdłużej i trzeba przyznać, że to im się udaje.

Nasi ojcowie miasta widocznie zainteresowani są jakąś inną ważniejszą sprawą, skoro mogą bezkarnie pozwolić na samowolę i niczym nieuzasadnione wyzyskiwanie społeczeństwa.

Panowie z Komisji Cennikowej, weźcie nas, zwykłych zjadaczy chleba w obronę. Jest Was przecież niewielu, a więc możecie poświęcić na ten cel trochę czasu, a zyskacie sobie wdzięczność i zaufanie.

Do Was także apelujemy, panowie piekarze, śmiało obniżcie ceny, bo możecie. Trochę odwagi i poczucią sprawiedliwości — czas ograniczyć swoje zyski, a co do panów młynarzy, to sądzimy, że odnośne władze zainteresują się ich nieuczciwą procedurą, w rezultacie której ceny mąki pozostają na poziomie tak wysokim w stosunku do ceny zbóż.

Najwyższy już czas obniżyć cenę chleba, wszak nowe zbiory blisko.

Unormowanie stanu prawnego w odniesieniu do zakładów przemysłowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie wzywa wszystkie zakłady przemysłowe, które zostały uruchomione i są prowadzone z pominięciem przepisów prawa przemysłowego, w szczególności art. art. 136,14, 16,25 i inne, a mianowicie, które nie posiadają:

a) orzeczenia władz przemysłowych, zatwierdzającego projekt urządzenia zakładu;
b) nie są objęte odnośnym rejestrem osobowym wzgl. rejestrem rzeczowym;
c) nie posiadają zatwierdzenia przez władze przemysłowe istotnych zmian w urządzeniu zakładów istniejących, stosownie do art. 392 w związku z 333 i nast. prawa budowlanego;

do jak najrychlejszego uzupełnienia tych braków. Niedopełnienie tych formalności pociągnie za sobą zastosowanie odpowiednich sankcji przez władze przemysłowe.

Izba zaznacza, że jedynie te firmy są zwolnione od przeprowadzenia powyższych formalności, które posiadały odpowiednie dokumenty, wystawione przed 1 września 1939 r. Wszelkie dokumenty, wydane wprawdzie na podstawie przepisów prawa przemysłowego, ale w okresie okupacji przez administracyjne władze niemieckie, nie są uznane za prawną legitymację w rozumieniu prawa przemysłowego.

W wypadku, gdy dokumenty, o których mowa, zostały zniszczone na skutek działań wojennych lub utracone w związku z okupacją, firmy winny zgłaszać się do Izby Przemysłowo-Handlowej, która — po dokładnym zbadaniu sprawy — wyda stosowne zaświadczenie, na podstawie którego władza przemysłowa I instancji wyda t. zw. zaświadczenie tymczasowe.

—o—

Wakacyjne kursy dla nauczycieli
szkół powszechnych

Ministerstwo oświaty powierzyło Zw. Naucz. Polskiego powołanie do życia w czasie nadchodzących ferii letnich 4-tygodniowych wakacyjnych kursów programowo-metodycznych dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Na kursach tych zostaną omówione nowe programy nauczania, ze szczególnym uwzględnieniem klas wyższych.

W czasie tegorocznych ferii przewidziano następujące typy kursów: 2 kursy humanistyczne, 1 fizyko-matematyczny, 1 przyrodniczo-geograficzny i 1 muzyki i śpiewu.

Zgłoszenia na kurs należy kierować do tego Zarządu Okręgowego, który organizacją danego kursu się zajmuje, a mianowicie:

a) zgłoszenia na kursy humanistyczne kierować do Zarządów Okręgowych ZNP w Katowicach, ul. Św. Jana 16 w Rzeszowie, ul. Tanenbauma 7;
b) zgłoszenia na kurs fizyko-matematyczny do Zarządu Okręg ZNP we Wrocławiu, ul. Kochańskiego 6;
zgłoszenia na kurs przyrodniczo-geograficzny do Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu, ul. Mickiewicza 32;
) zgłoszenia na kurs muzyki i śpiewu do Zarządu Okręgu ZNP w Warszawie, ul. Smulikowskiego 1.

Miejscowości, w których kursy się odbędą zostaną podane później wraz z zawiadomieniami o przyjęciu na kurs.

Zarządy Okręgowe czynią starania, by kursy odbyły się w miejscowościach o charakterze leczniczo-wypoczynkowym.

Kurs muzyki i śpiewu odbędzie się w czasie od 16 lipca do 12 sierpnia b. r. — pozostałe kursy od 1 do 28 sierpnia.

Na czas kursu słuchacze mają zapewnione bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie.

Termin składania podań do końca czerwca br.

Egzaminy roczne na W. S. A. H.

Od poniedziałku, dnia 17 czerwca nowy gmach Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej przy ul. Waszyngtona 62 pełen jest charakterystycznego nastroju, towarzyszącego egzaminom akademickim. Rok akademicki rozpoczęty w listopadzie 1945 r. dobiegł końca. Pierwszy rocznik studentów pierwszej w Częstochowie wyższej uczelni przystąpił do pierwszych egzaminów rocznych. Z rozmów z wykładowcami daje się wyczuć nuta szczerego uczucia dla tego „pionierskiego rocznika młodzieży". a także słyszy się zdania wyrażające uznanie, że ciężka praca zawodowa, do której zmuszone jest około 90 proc. słuchaczy, nieprzeszkodziła w należytym, a często bardzo dobrym opanowaniu obfitego materiału obejmującego 12 przedmiotów wykładowych i 2 języki obce.

Jednocześnie odbywają się także egzaminy mniejszej grupy studentów II roku, przejętej przez W. S. A. H. po kursach konspiracyjnych okresu okupacji. Ożywienie panujące w murach Szkoły, szczere przejęcie się egzaminami i zapowiadające się dobre ich wyniki napełniają otuchą.

Zapisy do Gimnazjum i Liceum dla dorosłych

Wszelkich wyjaśnień i informacji odnośnie zapisów do Gimnazjum i Liceum dla dorosłych udziela się w obecnej kancelarii Koedukacyjnych gimnazjalnych i licealnych klas przyspieszonych ul. Kościuszki 10 w godz. od 10 do 12 i od 13 do 18.

Z gimn. i lic. im. J. Słowackiego

W dniu 21 kwietnia 1946 r. w Żeńskim gimnazjum i liceum im. J. Słowackiego odbyło się uroczyste pożegnanie maturzystek, połączone z uczczeniem 25 lecia pracy Pani dyrektorki Zofii Idzikowskiej, przy współpracy pań: K. Guzek, M. Różyckiej i W. Hoszowskiej, które współpracowały z nią od pierwszych chwil pobytu Jej w naszym mieście.

Do egzaminów maturalnych stanęły w tym roku 34 uczennice, zdały ją wszystkie.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: z liceum przyrodniczego: Irena Buckiewicz, Maria Fijałkowska, Halina Franke, Krystyna Geisler, Urszula Kokot, Barbara Kulak, Krystyna Prüffer, Alicja Rozenberg, Maria Rylska, Wanda Sowińska, Alina Tańska Wanda Tasarz, Zofia Tomiczek, Xymena Wasilewska, Jadwiga Witkowska. Z liceum humanist.: Barbara Bogosińska, Zofia Drążkiewicz, Krystyna Gertner, Alina Jędrzejewska, Teresa Karśnicka, Zofia Kłoczkowska, Elżbieta Kwiatkowska, Janina Marcinkowska, Halina Mrozińska, Maria Mrozicka, Magdalena Miller, Barbara Pawlak, Wiesława Przybylska, Zdzisława Pędrasik, Janina Piątkowska, Maria Solawa, Janina Trejbowicz, Zofia Szymańska, Halina Zawada.

Z okazji jubileuszu dyr. Z. Idzikowskiej jedna z uczennic tak pisze: „Gdy na dwa lata przed ostatnią zawieruchą wojenną, wstąpiłam do gimnazjum, zastałam je w jak najlepszym stanie. Już na pierwszy rzut oka uderzała wzorowa czystość. Czuło się, że jest ktoś, kto o wszystkim myśli i o wszystko dba. Nieustannie troszczyła się też ob. dyrektorka wraz z całym gronem nauczycielskim o stronę duchową wychowanek, o wyrobienie karności, punktualności, uspołecznienie i obudzenie miłości Ojczyzny. Naukę ułatwiała zasobna biblioteka, świetlica, odpowiednio urządzone i zaopatrzone sale. Straszliwa wojna zamąciła tą normalną pracę, zniszczyła wiele, ale nauka nie została przerwana. Powróciwszy szczęśliwie z tułaczki 1939 r. już nie mogłam uczęszczać do szkoły, ale zapoznałam się z inną formą nauki — kompletami. Nauka konspiracyjna, prowadzona w domach prywatnych, miała wiele braków, ale zdobyczą oczywistą był serdeczny stosunek jaki nawiązał się z gronem nauczycielskim. Połączył nas wspólny trud i niebezpieczeństwo, zbliżyła powaga chwili. Miałyśmy sposobność obserwować poświęcenie i ofiarność ze strony ob. dyrektorki i grona nauczycielskiego. Dość wspomnieć odbywające się normalnie matury i egzaminy. Każda godzina pracy, to nowe narażenie się na niebezpieczeństwo, to więzienie, Oświęcim, Dachau. Nareszcie skończył się okres tyloletniej walki z okupantem i znów powróciłam do normalnej nauki. Wiele zakrytych dotąd przed mym wzrokiem rzeczy ukazało mi się dopiero teraz. Widziałam przechowane przedwojenne stoliki, ławki, całe umeblowania klas, widziałam wydobyte z ukrycia książki, znowu czułam w tym wszystkim pełną troski myśl ob. dyrektorki, która z narażeniem życia starała się zachować skarby naszej szkoły na lepszą przyszłość. W dobrze wyposażonych klasach zasiadamy do nauki w tym nowym etapie istnienia naszego gimn. Wszystko to dzięki pracy ob. dyrektorki i grona nauczycielskiego.

Komunikat Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie, podaje do wiadomości wszystkim członkom i wdowom po poległych członkach ruchu podziemnego, że w dnia 27 czerwca b. r. w sali Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, Dąbrowskiego 16 o godz. 17.30 odbędzie się walne zebranie.

Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków tut. Związku na „Walne Zebranie", które odbędzie się w kinie „Tęcza" w dniu 27 czerwca 194 6r. o godz 10-tej

Przybycie obowiązkowe.

Uwaga, Z W. M-owcy

Dnia 26 b. m., t. j. w środę, o godz. 16,30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku Walki Młodych w Częstochowie w lokalu Zarządu Miejskiego Z. W. M. przy ul. Sobieskiego 50.

Zdając sobie sprawę z ważności zagadnień, jakie wysuwają się w obecnej sytuacji, prosimy o obowiązkowe przybycie pod rygorem organizacyjnym.

Sąd Specjalny zbiera informacje o Józefie Bäslerze

W związku z prowadzonym dochodzeniem przeciwko Józefowi Bäslerowi, podejrzanemu z art. 1 Dekretu PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r., wzywa się wszystkie osoby, które mają wiadomości o przestępczej działalności podejrzanego, a zwłaszcza tych, którzy byli świadkami egzekucji, dokonanej przez wojska niemieckie w okolicach placu Katedralnego oraz placu Marsz. Stalina w pierwszych dniach września 1939 r., do zgłoszenia się do Prokuratury Specj. Sądu Karnego — Ekspozytura w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, gmach Starostwa Powiatowego, pokój Nr. 206, w godz. od 9-ej do 11-ej.

Nawet na Jasnej Górze szabrują

(j) Obserwujemy wzmagający się w naszym mieście ruch pątniczy, ale równocześnie i różnego rodzaju „ciemne typy" także zaczynają polować na naiwność ludzką — wszelkiego rodzaju wydrwigrosze i oszuści zaczynają odwiedzać nasze miasto w pogoni za łatwym zyskiem.

Bezczelność łotrzyków posuwa się tak daleko, że nawet w kościele potrafią okraść łatwowiernego pielgrzyma. Rekord jednak wszelkiej bezczelności pobiła Wilk Marianna, mieszkanka wsi Ciele, gminy Węglowice, pow. częstochowskiego, która w dniu 14 czerwca w kaplicy na Jasnej Górze udając zatopioną w modlitwach pątniczkę wyczekała momentu, w którym została sama przed ołtarzem i skradła z niego bogato haftowany obrus.

Czyn jej został zauważony i oddano złodziejkę w ręce milicji. W czasie transportowania jej do Komisariatu, usiłowała przekupić eskortującego ją milicjanta. Na zarządzenie prokuratora Wilk osadzono w więzieniu na Zawodziu, gdzie oczekuje na wymiar kary.

Służąca złodziejką

(j) Złośak Wanda zamieszkała przy ulicy Puławskiego 46 niezbyt szczęśliwy uczyniła wybór, angażując na pomocnicę domową Dominiak Rozalię bez stałego miejsca zamieszkania, która wykorzystując zaufanie swej chlebodawczyni skradła biżuterię, kosztowności i monety złote i srebrne wartości według cen przedwojennych 1,200 złotych.

Milicja Obywatelska aresztowała nieuczciwą służącą i przekazał do dyspozycji prokuratora.

Uwaga, wychowawczynie przedszkoli!

3 letnie Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie, Jasnogórska 64, przyjmuje zapisy uczennic, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej. Wiek do lat 18. Godziny przyjęć od 8-ej do 13-ej w Kancelarii Seminarium.

2 letnie Skrócone Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Częstochowie, Jasnogórska 64 przyjmuje zapisy uczennic, które ukończyły najmniej 7 klas szkoły powszechnej. Wiek od 18 do 30 lat. Kancelaria przyjmuje od godz. 8-ej do 13-ej.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 24 do 30 czerwca b. r. dyżurują następujące apteki:

B. Frydego — III Aleja 50.
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44.
K. Lembkego — Raków, ul Limanowskiego, tylko od godz. 8 — 19-tej.

—o—

Kronika kielecka

II Powiatowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kielcach

Dnia 16 b. m. odbył się w Kielcach, w lokalu „Wici" II zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej pow. kieleckiego. Porządek dzienny obrad był następujący: 1) Zagajenie, 2) Powołanie Prezydium Zjazdu i Komisyj Matki, Wnioskowej i Mandatowej, 3) Powitania, 4) Referat: „Sytuacja gospodarcza powiatu", 5) Sprawozdanie Zarządu i plan pracy, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) Dyskusja nad sprawozdaniami i referatem, 8) Wybory: Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Związkowego, 2 delegatów na Zjazd Wojewódzki i na Zjazd Krajowy, 9) Rezolucje i wnioski, 1) Zamknięcie Zjazdu.

Na zjeździe obecni byli: przedstawiciel władz administracyjnych, starosta kielecki, ob. Chachaj, przewodniczący Pow. Rady Narodowej, ob. Michalski, kierownik Pow. Urz. Informacji i Propagandy, ob. Jędrzejewski oraz przedstawiciele partii politycznych: PPR, PPS, SL, PSL oraz przedstawiciel Zw. Rewizyjnego „Społem".

Po powołaniu Prezydium Zjazdu i Komisji Matki, nastąpiło powitanie Zjazdu przez zaproszonych gości: ob. Mateja, przedstawiciela PPR, ob. Śliwińskiego — PPS, ob. Chabę — SL, ob. Janickiego — PSL, przedstawiciela Zw. Rew. „Społem" i ob. Piwowarskiego—instruktora Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej. Wszyscy, życząc Zjazdowi pomyślnych obrad, podkreślali, że obojętne jest, do jakiego ugrupowania politycznego należą ludzie. pracujący w Zw. Samopomocy Chłopskiej, ważne zaś jest tylko, by mieli na celu dobro wsi polskiej.

Ob. Piwowarski, mówiąc o celach i zadaniach Samopomocy Chłopskiej, przedstawił ogrom pracy, czekający Związek w pow. kieleckim, szczególnie przez działania wojenne zniszczonym.

W szczegółowym i b. ciekawym referacie „Sytuacja gospodarcza powiatu", członek powiatowego Zarządu przedstawił początkowe trudności, z jakimi musiał walczyć Zarząd oraz jego dotychczasowe osiągnięcia.

Po sprawozdaniu Zarządu potoczyła się nadzwyczaj ożywiona dyskusja. Miejscami obrady miały dość burzliwy charakter. Nowy Zarząd nie ukonstytuował się jeszcze. Nastąpi to na następnym zebraniu. (M.)

Trzeci kurs radiotechniczny

Instytut Rzemieślniczy przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach w zakresie akcji szkoleniowej zorganizował jako trzeci kurs radiotechniczny; Kurs ten odbył się w czasie od 24.4 do 19.6 1946 r.

Hufiec budowlany w Grabkach

Od miesiąca we wsi Grabki (na drodze od Szydłowa do Gnojna) — pracuje kompania hufca budowlanego. Jest tu 46 młodych chłopców, którzy po 5-ciu godzinach pracy przy budowie domów wiejskich. uczą się jeszcze kilka godzin dziennie.

Wprawdzie urządzenia hufca nie są zupełnie ukończone, ale praca jest już w pełnym toku, Junacy przy budowie domów pracują pod kierownictwem majstrów murarskich, ciesielskich i innych, ucząc się zarazem obranych fachów. Po trzech latach pobytu w hufcach z młodych prawie chłopców wyjdą dobrze wyszkoleni fachowcy budowlani, co przyczyni się do przyspieszenia tempa odbudowy zniszczonej wsi kieleckiej. (Z)

Odbudowa dworca kolejowego w Kielcach

Kielecki Oddział Drogowy DOKP — Lublin — wiosną tego roku rozpoczął odbudowę licznych obiektów kolejowych, zniszczonych w czasie ostatniej ofensywy.

Do tych w pierwszym rzędzie należy dworzec kolejowy w Kielcach, który jest obecnie w stanie generalnego remontu. Niedawno ukończono restaurację kas biletowych i westibulu. Poza tym wnętrze zostało częściowo umeblowane. tak. że wkrótce dworzec przybierze estetyczny wygląd Na ukończeniu jest również odbudowa parowozowni na Herbach i remont ramp ładunkowych. magazynów towarowych i nastawialni zwrotnic Nr. 2 w samych Kielcach. (Z)

Komisja akcji letniej działa

Przy Kuratorium Okręgowym w Kielcach powstała t. zw. Komisja akcji letniej. której celem jest zorganizowanie dla dzieci woj. kieleckiego kolonii i półkolonii letnich. Do komisji wchodzą przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża, Rob Tow. Przyjaciół Dzieci, Caritasu, Harcerstwa. oraz Komitetów Opieki Społecznej. Komisja wespół z władzami szkolnymi, zajmuje się techniczną stroną organizacji kolonii letnich. Jak słychać, władze szkolne otrzymały już zwolnienia artykułów żywnościowych na 15 tys. dzieci, na miesiąc lipiec i na taką ilość dzieci na sierpień. Poza tym na ten cel Ministerstwo Oświaty przeznaczyło 2.800.000 zł., nie licząc tych pieniędzy, które każda organizacja zebrała od społeczeństwa w czasie zbiórek ulicznych Przewiduje się, że tego lata skorzysta około 20 tys. dzieci woj. kieleckiego z kolonij, zwłaszcza dzieci większych miast. Na wsiach Kielecczyzny natomiast kontynuowane będzie dożywianie dzieci w czasie wakacyj (Z)

Popisy Wojewódzkiej Szkoły Muzycznej w Kielcach

W dniach 26 i 27 czerwca b. r. w Teatrze „Rozmaitości" w Kielcach odbędą się roczne popisy uczniów Woj. Szkoły Muzycznej. W pierwszym dniu do popisu staną najlepsi uczniowie klasy operowej i śpiewu. profesorów Zofii i Marii Kozłowskich.

W drugim dniu t. j. 27 czerwca, w popisie wystąpią uczniowie wszystkich klas, a więc śpiewu — prof. Zofii i Marii Kozłowskich, fortepianu — prof. Trockiego, Piguona, Gałczyńskiej i Stefańskiej. klasy skrzypiec — asyst. Ratajczaka. oraz rytmo-plastyki prof. Strzeszowskiej. Popisy budzą wielkie zainteresowanie. (Z)

Sport

Nowe terminy zawodów o mistrzostwo klasy A

(L. K.) Wydział Gier i Dyscypliny przy Cz. OZPN wyznaczył nowy termin zawodów mistrzowskich pomiędzy Kolejowym KS — Unia (Radomsko), mających się odbyć w dniu 9. 6. 1946 r. **na dzień 21 lipca b. r.**

Następnie za zgodą obu klubów przełożony został termin zawodów CKS — Kolejowy KS z dnia 19. 6. br. **na dzień 27 czerwca b. r.**

HKS (Częstochowa) — HKS (Raków) 3:3 (1:1)

(ŁK). W niedzielę na boisku na Rakowie drużyny harcerskie rozegrały ze sobą spotkanie towarzyskie Gra była równorzędna. Dla Cz. HKS goale strzelili: **Dudkiewicz 2, Binda 1,** zaś dla gospodarzy **Herbsztrajt 2** oraz **Popiotek 1.** Sędziował druh podharc. **Stefański.**

—o—

Ofiary

Spółdzielnia pracy „Transport" wpłaca zł 500.— i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar Spółdzielnię „Przewóz".

Dlacze o drobny kupiec i rzemieślnik głosują „TAK”

(RAP) Sfery drobno-kupieckie i rzemieślnicze znajdują się pod huraganowym obstrzałem, zarówno propagandy „szeptanej“, jak i oficjalnej, pochodzącej z kół peeselowskich i od t. zw. „sympatyków“ partii Mikołajczyka. Propaganda ta ma na celu przekonanie drobnych kupców i rzemieślników, że powinni co najmniej na pierwsze pytanie odpowiedzieć „NIE“. A to dlatego, że rzekomo rząd Polski Demokratycznej odnosi się nieprzychylnie do inicjatywy prywatnej. Propaganda ta jest przejawem złej woli, dążącej do zaciemnienia odrazu naszej rzeczywistości, do sfałszowania jej w tym jedynym celu, aby nie dopuścić do utrwalenia systemu demokracji ludowej.

Zarówno wszystkie poczynania rządu, jak i złożone ostatnio wobec przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego autorytatywne oświadczenie tow. min. Minca, w którym powiedział on, że — „rola inicjatywy prywatnej w przemyśle i rzemiośle nie tylko nie jest pomijana w naszych planach gospodarczych, ale przewidujemy stały rozwój zarówno prywatnego przemysłu, jak i rzemiosła“ — wykazuje wyraźnie, iż ze strony rządu inicjatywie prywatnej drobnego kupiectwa, przemysłu i rzemiosła nie tylko nic nie zagraża, lecz wręcz przeciwnie, ma ona zapewniony ze strony państwa pełne warunki rozwoju.

Zastanówmy się na chwilę, czy przed wojną, w okresie polityki kapitalistycznej, w ustroju antydemokratycznym, istotnie drobny kupiec i rzemieślnik posiadali pełnię praw handlowych i warunki rozwojowe. Pamiętamy przecież dobrze, że drobny kupiec był właściwie niewolnikiem hurtownika i wielkiego producenta, którzy dyktowali mu ceny i przydzielali towar według własnego uznania, nie licząc się zupełnie z interesem drobnego kupiectwa. Rzemieślnik coraz bardziej staczał się w kierunku chałupniczego niewolnictwa. — Drobne warsztaty rzemieślnicze nie mogły wytrzymać konkurencji ze skartelizowanym wielkim przemysłem, który wyraźnie dążył do zamiany warstw rzemieślniczych w pomocnicze zastępy chałupników. Doszło już nawet do tego, że, jak na przykład w Zduńskiej Woli, w dużym mieście przemysłowym w okręgu łódzkim, całe rzemiosło miejscowe pracowało nie dla prywatnych klientów, lecz systemem chałupniczym dla fabrykantów, którzy za śmiesznie niskimi opłatami „nadawali“ rzemieślnikom pracę przy obróbce surowca lub wykańczanie pewnych szczegółów produkcji przemysłowej.

Przysłowiową w Polsce przedwojennej stawała się nędza naszego rzemiosła. Powrotu do tamtych czasów na pewno nie pragnie żaden z naszych rzemieślników, który dziś ma warunki pozwalające mu na podniesienie, udoskonalenie i rozwój własnego warsztatu pracy. Krótka praktyka gospodarcza ostatniego okresu unaoczniła ten bezsporny fakt nieuprzedzonym, rozpatrującym obiektywnie naszą rzeczywistość, kupcom, rzemieślnikom i przemysłowcom, iż planowa polityka państwa jest dla nich daleko korzystniejsza, niż rozbójnicza polityka karteli, uprawiana w stosunku do wszystkich warstw społeczeństwa. Toteż drobny kupiec i rzemieślnik, który by uległ wpływom antydemokratycznej propagandy w okresie referendum i poszedł za wezwaniem „Gazety Ludowej“ i mniej lub więcej „znanych sympatyków“, działałby niewątpliwie na własną szkodę.

Jeszcze jeden wzgląd powinien wpłynąć na pozytywne ustosunkowanie się sfer rzemieślniczo-kupieckich do pytań postawionych w referendum. Każda inicjatywa prywatna, każde działanie gospodarcze na dłuższą metę, wymaga spokoju, pewności i zaufania, wynikającego ze stabilizacji stosunków gospodarczych i politycznych. Każdy niepokój, każdy zamęt w tych stosunkach uderza przede wszystkim po kieszeni drobnego producenta i sfer handlowych. Ci wszyscy, którzy rzucają w twarz Polsce Ludowej swoje warcholskie „veto“, na pewno nie mają na względzie ani dobrobytu wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, ani stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych. Ci więc, którzy wraz z nimi będą rzucać do skrzynek wyborczych swoje „NIE“, będą, może wbrew swoim istotnym tendencjom, podrywali spokój i stabilizację stosunków w naszym państwie. Tym samym przyczynią się do wytworzenia warunków, w których nie będą posiadali gwarancji spokojnej pracy gospodarczej. Będą więc głosować przeciwko swoim żywotnym interesom — przeciwko samym sobie!

Niechaj zastanowią się nad tymi uwagami wszyscy ci kupcy i rzemieślnicy, którym propaganda wrogów demokracji mąci jasny sąd o istotnym stanie rzeczy. Po głębszym, spokojnym namyśle na pewno każdy z nich przyjdzie do wniosku, że własna lepsza przyszłość i przyszłość ich dzieci ściśle jest związana z lepszą przyszłością całego narodu — z umocnieniem demokracji ludowej. L. R.

Z ostatnich wydawnictw

A. Bronowski: „Gorący ślad“

Przez dłuższy czas zastanawiałem się nad tym, czy pisać o „Gorącym Śladzie“ A. Bronowskiego, czy też tę powieść sensacyjną pominąć milczeniem, tak, jak to przed wojną czyniono z dziesiątkami kryminalnych romansideł. To milczenie przedwojennych krytyków było najlepszą oceną powieści tego pokroju. Jeśli jednak stosowanie jego obowiązywało wobec rozmaitych buidopisarzy, jak Marczyńskiego, Romańskiego czy Nasielskiego, którzy do historii literatury nie weszli, to potraktowanie w podobny sposób A. Bronowskiego wydaje nam się jakby cichym przyzwalaniem i niewątpliwym nieprzeciwstawianiem się złu, grafomaństwu, żerującemu na temacie tragicznym dla nas wszystkich, robocie, w której wyniku człowiek obcy jarzmu hitlerowskiemu może, poznawszy podobne nieprawdopodobieństwa nie uwierzyć prawdzie o męczeństwie ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych. Doprawdy, dziś przy tak małej ilości ukazujących się dzieł bezsprzecznie wartościowych, nie wolno zaśmiecać naszego piśmiennictwa podobnymi utworami, boć „Gorący Ślad“ mimo zapewnień autora zbyt jest sensacyjny na to, by miał spełniać zadanie antyhitlerowskiej literatury, wzbudzającej w społeczeństwie polskim czujność przed niebezpieczeństwem niemieckim.

Temat powieści został zaczerpnięty z niedawno minionej przeszłości. Ale, jeżeli rozumiemy podejście do koszmarnych czasów okupacji z pietyzmem, jeżeli pochwalamy utwory, które dla nas, dla całego świata, dla pokoleń, jakie przyjdą po nas, będą dokumentami historycznymi, jak „Dymy nad Birkenau“, to oburza nas świętokradca, który na temacie zbyt dla nas żywym i bolesnym zaczyna pasożytować, który z tragedii, jaką przeżyły miliony, czyni zabawkę, ani bawiącą nikogo naprawdę, ani po przejściach wojennych, nikomu nie dostarczającą emocji. Po prostu sztuczną i nudną przez swój nieautentyczny „autentyzm“, który autor zachwala w przedmowie, przez swoją naiwność i dziecinadę.

Mimo woli wprost czytając „Gorący Ślad“ chciało by się polemizować z rozmaitymi twierdzeniami czy mniemaniami autora. Na str. 50 Bronowski wkłada np. w usta bohaterki takie ot zdanie:

„Niemcom potrzeba specjalistów, a ponieważ ja (Polka) jestem wybitnym fachowcem, a on (Niemiec nazista, członek hitlerowskiej elity) wielkim wynalazcą, więc według niego nasze dziecko powinno być geniuszem“.

B. Shaw otrzymał raz list takiej mniej więcej treści:

„Ja jestem najpiękniejszą kobietą w Chicago, a pan największym dramaturgiem, więc jakimż geniuszem będzie nasze dziecko, gdy po mnie odziedziczy urodę a po panu intelekt.“

Na list ten znakomity dramaturg odpowiedział: „Dobrze, ale co się stanie, jeśli dziecko dziedziczyć będzie odwrotnie“.

Nie wiemy po kim autor „Gorącego Śladu“ dziedziczy urodę a po kim pisarską inwencję. Pierwsza jest jego sprawą osobistą, druga zaś, wprzągnięta w służbę powieściopisarstwa sensacyjnego, ani nas nie nęci, ani ciekawi A. Bronowski bowiem tworzy zbyt... „gorące ślady“. S. F.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

J. Zarz. Szczekociny — Nie wykorzystamy.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie